

Sygn. akt I A Ca 162/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.) SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *S.A. w K.*

przeciwko *Powiatowi B. - Powiatowemu Zarządowi Dróg w B.*

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 2043/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego Powiatu B. - Powiatowego Zarządu Dróg w B. na rzecz powoda (...) S.A. w K. kwotę 81.476 (osiemdziesiąt jeden tysięcy czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.502 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) od powoda kwotę 326,87 złotych i od pozwanego kwotę 50,60 złotych;**

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.774 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka akcyjna w K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Powiatu B. – Powiatowego Zarządu Dróg w B. kwoty 607 366,96 zł tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, a pomniejszonego przez pozwanego z tytułu kar umownych za przekroczenie terminu wykonania zobowiązania z umowy. W toku sporu, powód ograniczył żądanie do kwoty 81 476 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie cofając pozew i zrzekając się roszczenia. Domagał się również zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany Powiat B. – Powiatowy Zarząd Dróg w B. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 14 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo co do kwoty 81 476 zł (punkt I wyroku); umorzył postępowanie w sprawie w pozostałym zakresie (punkt II wyroku); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8 717 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 7 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt III wyroku) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 377,49 zł tytułem brakujących wydatków (punkt IV wyroku).

Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynikało, że w dniu 22 września 2010 roku w trybie ustawy o zamówieniach publicznych strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie „przebudowy z rozbudową drogi powiatowej Nr (...) na odcinku J. do drogi krajowej Nr (...) B. – B. Etap I”. Strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 2 468 971,41 zł brutto, a roboty miały zostać wykonane w okresie od 24 września 2010 roku do 19 listopada 2010 roku. Umowa w § 3 pkt 3 przewidywała możliwość zmiany terminu zakończenia robót w przypadku wystąpienia warunków atmosferycznych uniemożliwiających wykonanie umowy w wymaganym terminie. W § 19 ustalono zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 5% wygradzenia brutto, tj. w kwocie 123 449 zł. Jednocześnie, w § 22 ust. 2 strony wskazały, że wszelkie zmiany przedmiotowej umowy wymagają formy pisemnej.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że powód przejął plac budowy w dniu 24 września 2010 roku, przy czym do dnia 12 listopada 2010 roku wykonano 30% robót. Pismem z dnia 25 października 2010 roku powód zwrócił się do pozwanego o przedłużenie terminu do zakończenia robót do dnia 18 grudnia 2010 roku wskazując na warunki atmosferyczne jako przyczynę uniemożliwiającą wykonanie robót w terminie. W odpowiedzi, pismem z dnia 28 października 2010 roku pozwany wskazał, że przedłużenie terminu jest przedwczesne. Powód składał kolejne prośby o przedłużenie terminu realizacji umowy w dniach 18 i 23 listopada 2010 roku. Ostatecznie, pismem z dnia 19 listopada 2010 roku pozwany poinformował powoda, że wyraża zgodę na przedłużenie terminu robót do 30 listopada 2010 roku, zaznaczając, że w związku z przedłużeniem terminu zakończenia robót należy przedłożyć aneks do zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Sąd I instancji przyjął przy tym, że powód był również telefonicznie informowany o tym, że formą zmiany umowy musi być aneks, a anektowanie umowy we wnioskowanym zakresie może nastąpić dopiero po przedłużeniu zabezpieczenia wykonania umowy. Tymczasem, z poczynionych ustaleń wynikało, że powód takiego dokumentu nie przedstawił. W związku z niewykonaniem przedmiotu umowy i pogorszeniem warunków atmosferycznych uniemożliwiających kontynuowanie robót, pismem z dnia 30 listopada 2010 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy, jako podstawę wskazując przepis § 20 ust. 1 pkt d umowy. Następnie, pismem z dnia 20 kwietnia 2011 roku pozwany cofnął oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy, które powód przyjął. W dniu 21 kwietnia 2011 roku ponownie przekazano powodowi plac budowy, a ten zgłosił gotowość prac do odbioru w dniu 1 lipca 2011 roku. W dniu 21 lipca 2011 roku dokonano odbioru przedmiotowych robót, przy czym w pkt 4 i 5 protokołu znalazło się wyliczenie należnych pozwanej kar umownych w związku z niezachowaniem terminu wykonania robót do dnia 19 listopada 2010 roku naliczonych od tego dnia do dnia 30 listopada 2010 roku (11 dni) odpowiadających kwocie 81 476 zł oraz od dnia 21 kwietnia 2011 roku do dnia 1 lipca 2011 roku (71 dni) odpowiadających kwocie 525 890,96 zł.

Przechodząc do rozważań w sprawie, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pierwotnie powód dochodził całej kwoty brakującego wynagrodzenia, ale w piśmie procesowym z dnia 7 grudnia 2012 roku cofnął powództwo w zakresie kwoty 525 890,96 zł, zrzekając się w tej części roszczenia. Zdaniem Sądu, cofnięcie to oznaczało również ograniczenie podstawy

faktycznej powództwa. Wskazywane bowiem przez powoda okoliczności, jak: niewykarczowanie pobocza, budowa kanalizacji przez innego wykonawcę, problemy z gruntem, który miał być wbudowany, roboty dodatkowe, nie miały bowiem wpływu na zasadność naliczania kar umownych w zakresie ograniczonego roszczenia.

Kontynuując, Sąd I instancji wskazał, że przedmiotowa umowa została zawarta w trybie ustawy o zamówieniach publicznych, której przepis art. 144 ust. 1 zawiera zakaz dokonywania zmian postanowień umowy w stosunku do treści oferty, na podstawie której dokonano wyboru wykonawcy. Zakaz ten ma bezwzględny charakter, a jego naruszenie skutkuje nieważnością zmiany umowy. Przewiduje on jednak dwa wypadki wyłączenia zakazu – po pierwsze, gdy konieczność wprowadzenia zmian wynika z okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy i po drugie, gdy zmiany są korzystne dla zamawiającego. Sąd wyjaśnił, że do zmiany umowy uzasadnionej okolicznościami wyczerpującymi przesłanki z art. 144 ustawy może dojść jedynie w rezultacie złożenia zgodnego oświadczenia woli przez strony umowy. Przepis ten nie przyznaje wykonawcy roszczenia o zmianę zawartej umowy co oznacza, że w wypadku odmowy dokonania zmiany umowy przez zamawiającego przepis art. 144 ust. 1 ustawy nie może stanowić podstawy żądania zmiany umowy zawartej w trybie zamówienia publicznego. Sąd wyjaśnił przy tym, że zmiana umowy powinna być zgodnie z art. 77 § 1 k.c., dokonana z zachowaniem formy pisemnej pod rygorem nieważności, przy czym zgodnie z art. 139 ust. 2 ustawy dla zawarcia umowy wymagana jest forma pisemna.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie doszło do wymiany pism zawierających oświadczenia woli stron w zakresie modyfikacji terminu realizacji umowy, na co wskazywały znajdujące się w aktach sprawy dokumenty. Ich wykładnia, dokonana zgodnie z art. 65 § 1 k.c. wykluczyła możliwość uznania, aby były one zgodne. Powód wnioskował bowiem o przedłużenie umowy do 18, a następnie 20 grudnia 2010 roku. Pozwany wyraził zgodę na termin do 30 listopada 2010 roku uzależniając modyfikację umowy od jej anektowania i przedłożenia przedłużenia zabezpieczenia na wskazany okres, co wprost wynikało z treści pisma pozwanego. Jednocześnie, za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. J., który podkreślał, że powód był informowany telefonicznie o konieczności złożenia aneksu i przedłożenia zabezpieczenia za dodatkowy okres. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że już brak zgodnej woli stron i odpowiedniej formy modyfikacji umowy w formie zaakceptowanego przez obie strony aneksu podważało stanowisko powoda o skutecznym przedłużeniu terminu jej wykonania. Jednocześnie, z pisma powoda z dnia 19 listopada 2010 roku wynikało, że warunkiem koniecznym do przedłużenia terminu realizacji umowy było przedłużenie zabezpieczenia należytego wykonania robót na okres przedłużenia umowy, tj. do 30 listopada 2010 roku. Sąd Okręgowy wskazał, że ustawodawca w prawie zamówień publicznych przewidział szereg instrumentów prawnych mających na celu ochronę uzasadnionych interesów ekonomicznych zamawiającego jako podmiotu wydatkującego środki publiczne, a jedną z takich instytucji jest właśnie zabezpieczenie należytego wykonania umowy. Wprowadzenie do umowy obowiązku zabezpieczenia jej należytego wykonania stanowi przy tym wyłączone prawo zamawiającego o charakterze fakultatywnym i arbitralnym. Skoro zatem zamawiający wprowadził do umowy to zastrzeżenie uzależniając od niego podpisanie umowy przysługiwało mu również, zdaniem Sądu Okręgowego, uprawnienie do aktualizacji zabezpieczenia w sytuacji możliwości zmiany postanowień umowy w zakresie terminu jej wykonania. Tymczasem, w § 19 umowy zostało ustalone zabezpieczenie należytego wykonania umowy w formie gwarancji bankowej, która obowiązywała na czas określony, związany z terminem wykonania umowy. Sąd podzielił przy tym stanowisko pozwanego, że przedłużenie terminu wykonania umowy pociągało za sobą konieczność odpowiedniego przedłużenia terminu zabezpieczenia określonego w gwarancji bankowej. W przeciwnym wypadku doszłoby bowiem do zmiany postanowień umownych na niekorzyść pozwanego, ponieważ wydłużony termin do wykonania umowy łączącej strony wbrew § 19 nie zostałby zabezpieczony.

Końcowo, Sąd wyjaśnił, że w umowie łączącej strony możliwość przedłużenia terminu umowy została powiązana wprost jedynie przeszkodą niezależną w postaci złych warunków atmosferycznych. Jednakże, warunki uniemożliwiające wykonanie umowy nastąpiły już po przekroczeniu przez powoda terminu obowiązywania umowy 19 listopada 2010 roku. Wcześniejsze powoływanie się na złe warunki było, zdaniem Sądu, bezpodstawne i nie znajdowało uzasadnienia w faktach. Dopiero bowiem pod koniec listopada opady śniegu wykluczyły pracę na terenie budowy. W tych okolicznościach Sąd stwierdził brak podstaw do przedłużenia łączącej strony umowy, skoro przesłanka warunkująca taką możliwość wystąpiła już po okresie obowiązywania umowy. W ocenie Sądu, pozwany

zasadnie więc naliczył powodowi karę umowną za okres zwłoki 11 dni od 19 listopada 2010 roku do 30 listopada 2010 roku i pomniejszył o nią należne powodowi wynagrodzenie.

Jednocześnie, wobec cofnięcia pozwu i ograniczenia podstawy faktycznej roszczenia znaczenia w sprawie nie miały zeznania świadków: A. D., S. B., P. G. (1) i P. G. (2). Sąd wyjaśnił, że sporządzona przed cofnięciem pozwu opinia biegłego z zakresu budownictwa odnosząca się do okoliczności, które związane były z cofniętą częścią roszczenia, okazała się w tej sytuacji nieprzydatna.

W związku z cofnięciem powództwa i zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 525 890,96 zł postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 203 § 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 647 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 3 ust. 3 i § 19 łączącej strony umowy oraz art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 498 k.c. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego pozwanego na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części, w zakresie punktów: I, III i IV. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 484 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów i brak rozpoznania żądania strony powodowej zmniejszenia kary umownej z uwagi na wykonanie przez stronę powodową całego zobowiązania i rażąco wygórowany charakter kary umownej;

b. art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie interpretacji oświadczeń stron z 17 listopada 2010 roku i 19 listopada 2010 roku w sposób niezgodny z zamiarem stron i celem dokonanej wówczas zmiany umowy oraz z jej dosłownym brzemieniem;

c. art. 78 § 1 zd. 2 k.c. i art. 138 ust. 2 ustawy z 29 stycznia 2004 roku prawo zamówień publicznych (dalej pzp) poprzez błędną interpretację tych przepisów i przyjęcie, że zmiany umów o zamówienie publiczne muszą dla swej ważności być dokonywane w szczególnej formie polegającej na tym, że pisemne oświadczenia obu stron muszą znajdować się na jednym dokumencie;

d. art. 144 § 1 pzp poprzez zastosowanie tego przepisu w brzmieniu obowiązującym przed 24 października 2008 roku, tj. wejściem w życie ustawy z dnia 4 września 2008 roku o zmianie ustawy prawo zamówień publicznych i niektórych innych ustaw, mimo że do oceny możliwości zmiany umowy zawartej między stronami, zastosowanie winno znaleźć brzmienie art. 144 § 1 pzp nadane ustawą z dnia 5 listopada 2009 roku o zmianie ustawy prawo zamówień publicznych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych;

e. art. 144 § 2 pzp poprzez zastosowanie tego przepisu w brzmieniu obowiązującym przed 29 stycznia 2010 roku, tj. przez wejściem w życie ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, mimo że do oceny skuteczności zmiany umowy dokonanej z naruszeniem art. 144 § 1 pzp zastosowanie winno znaleźć brzmienie art. 144 § 2 pzp nadane ustawą z dnia 2 grudnia 2009 roku;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a. art. 203 k.p.c. poprzez błędną interpretację tego przepisu i przyjęcie, iż strona powodowa cofając częściowo pozew, „ograniczyła podstawę faktyczną” pozwu, mimo że takie oświadczenie

nie zostało nigdy złożone, a podstawy faktyczne rzekomo ograniczone – wykazują zasadność dochodzonej w dalszym ciągu części powództwa;

b. art. 229 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i przyjęcie, że strona powodowa przyznała jakiegokolwiek fakty przedstawione przez stronę pozwaną, mimo iż strona pozwana nigdy takiego oświadczenia nie złożyła;

c. art. 233 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu i pominięcie oceny dowodów z zeznań świadków i dokumentów, wskazujących na zasadność dochodzonej w dalszym ciągu części powództwa;

d. art. 247 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. J. przeciwko osnowie i ponad osnowę dokumentu – pisma strony pozwanej z dnia 19 listopada 2010 roku;

3. błędy w ustaleniach faktycznych, tj.:

a. pominięcie w dokonanych ustaleniach faktycznych kwestii braku przekazania stronie powodowej nadającego się do prowadzenia prac placu budowy, nie usunięcia przez stronę pozwaną karczki z poboczy, kolizji z pracami innego wykonawcy, braku decyzji, co do źródła pozyskania materiału ziemnego do wbudowania w konstrukcje poboczy;

b. ustalenie, że strona pozwana uzależniła w piśmie z dnia 19 listopada 2010 roku dokonanie zmiany umowy od wniesienia przez stronę powodową zabezpieczenia należytego wykonania umowy, w sytuacji gdy treść pisma wskazuje wprost na zamiar dokonania zmiany, której wejście w życie nie jest uzależnione od wniesienia zabezpieczenia.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez uwzględnienie pozwu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 81 476 zł oraz kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda jako zasadna zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwala stwierdzić, że przy wydaniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w istocie dopuścił się uchybień zarzucanych mu w apelacji. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie dość wnikliwie oceniono całokształt okoliczności sprawy, co następnie stało się podstawą błędnego rozstrzygnięcia. Brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności dokonanie wadliwej wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, skutkowało dowolnym ustaleniem, że w sprawie nie doszło do przedłużenia łączącej strony umowy, a co za tym idzie zasadnym jest obciążenie powoda karą umowną za okres zwłoki od 19 listopada 2010 roku do 30 listopada 2010 roku i pomniejszenie o tak wyliczoną kwotę należnego mu wynagrodzenia.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że w dniu 22 września 2010 roku strony zawarły w trybie ustawy o zamówieniach publicznych umowę nr (...), na mocy której pozwany powierzył powodowi do wykonania roboty polegające na „Przebudowie wraz z rozbudową drogi powiatowej Nr (...) na odcinku J. do drogi krajowej Nr (...) B. – B. – Etap I”. Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy strony określiły na kwotę 2 023 747,06 zł.

Lektura wniesionej apelacji jednoznacznie wskazuje, że na etapie postępowania odwoławczego sporna pozostała kwestia - potrąconego przez pozwanego z kwoty należnego powodowi wynagrodzenia - roszczenia z tytułu kary umownej za zwłokę w wykonaniu umowy za okres 11 dni, czyli od 19 listopada 2010 roku do 30 listopada 2010 roku. Jeszcze w postępowaniu przed Sądem I instancji powód ograniczył bowiem swoje żądanie do kwoty 81 476 zł, w pozostałym zakresie cofając powództwo i zrzekając się roszczenia (k. 423). Nietrafne jednak okazało się użyte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sformułowanie, że „cofnięcie to oznaczało również ograniczenie podstawy faktycznej powództwa”. Okoliczność ta nie miała jednak większego znaczenia, ponieważ w świetle wniosków sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego, norm, cen, kosztorysowania i rozliczania robót w warunkach ofertowych i przetargowych oraz prawidłowości przetargów E. F. przywoływane przez powoda okoliczności, które w jego ocenie przedłużały czas wykonywania robót, utrudniając ich realizację, w rzeczywistości i tak nie miały miejsca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wadliwie zastosował w sprawie przepisy prawa materialnego, odwołując się do ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 24 września 2008 roku o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 roku, Nr 171, poz. 1058). Uszło bowiem jego uwadze, że strony zawarły umowę w dniu 22 września 2010 roku, a zatem do jej realizacji zastosowanie miały przepisy ustawy obowiązujące w tej dacie. I tak, zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 113, poz. 759, ze zm.) zakazuje się istotnych zmian postanowień zawartej umowy w stosunku do treści oferty, na podstawie której dokonano wyboru wykonawcy, chyba że zamawiający przewidział możliwość dokonania takiej zmiany w ogłoszeniu o zamówieniu lub specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz określił warunki takiej zmiany. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na treść postanowienia § 3 pkt 3 umowy z dnia 22 września 2010 roku, który dopuszczał zmianę terminu zakończenia robót w przypadku wystąpienia warunków atmosferycznych uniemożliwiających zakończenie robót w wymaganym terminie. Na tej właśnie podstawie, strony prowadziły korespondencję w przedmiocie porozumienia, co do możliwości przedłużenia terminu wykonania umowy, która obecnie wymagała pogłębionej analizy.

Już w tym miejscu wskazać trzeba, że całkowicie chybione jest twierdzenie Sądu Okręgowego o niezachowaniu formy wymaganej do zmiany terminu wykonania umowy. Nie budzi wątpliwości, że w okolicznościach sprawy zmiana umowy powinna zostać dokonana w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 139 ust. 2 ustawy Prawo zamówień publicznych i art. 77 § 1 k.c.). Jednocześnie, zgodnie z art. 78 § 1 zdania drugie k.c. do zawarcia umowy w formie pisemnej wystarcza wymiana dokumentów obejmująca treść oświadczeń woli, z których każdy został podpisany przez jedną ze stron lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Stanowczego podkreślenia wymaga więc, że skoro między stronami doszło do niekwestionowanej wymiany pism, to nie może budzić wątpliwości, że w świetle przywołanych przepisów konieczna forma pisemna została zachowana. Tym bardziej, że pismo pochodzące od pozwanego opatrzone jest podpisem podmiotu uprawnionego do reprezentowania pozwanego w osobie dyrektora M. J.. Dla zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza przy tym złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1993 roku, III CZP 146/93; OSNPC 1994, Nr 5, poz. 94; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1997 roku, II CKN 153/97, Lex 55391).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że kluczowe znaczenie dla dokonania odpowiedniej oceny żądania powoda ma prawidłowa wykładnia oświadczeń woli stron w przedmiocie ewentualnego przedłużenia terminu wykonania umowy. Skoro jednak każda ze stron dokonywała ich odmiennej interpretacji, to konieczne było dokonanie przez Sąd ich wykładni, zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 65 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 roku, II CK 395/02, Lex 602376). Wprawdzie, Sąd Okręgowy podjął próbę wykładni, ale przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku interpretacja stanowisk stron nie mogła zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego. W ocenie Sądu Odwoławczego, autor apelacji, który zmierzał do zakwestionowania zasadności obciążenia powoda karą umową za okres zwłoki od 19 do 30 listopada 2010 roku, forsując własną interpretację korespondencji między stronami w dniach 17 listopada 2010 roku i 19 listopada 2010 roku skutecznie zakwestionował wywiedzione przez Sąd I

instancji wnioski. Sąd Apelacyjny aprobuje pogląd skarżącego, że strony przedłużyły termin wykonania przedmiotowej umowy do dnia 30 listopada 2010 roku. Dla szczegółowego wyjaśnienia tej kwestii, na wstępie należy poczynić kilka uwag ogólnej natury.

Nie może budzić wątpliwości, że ogólne reguły wykładni oświadczeń woli (umów) zawiera art. 65 k.c. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 roku Sąd Najwyższy przyjął na tle przywołanego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni (vide: OSNC 1995, Nr 5, poz. 16), co następnie potwierdził w kolejnych orzeczeniach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 roku, I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 85). Metoda ta przyznaje pierwszeństwo, w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, na przykład sposób wykonania umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 roku, I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, Nr 3, poz. 81). Jeżeli jednak okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego, czyli takie, jakie powinien mu przypisać adresat oświadczenia, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2010 roku, VACa 389/10, Lex 846528). W takim wypadku należy rozpocząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 roku, I CSK 485/11, Lex 1231303). Wskazane jest zatem przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, który je wyraża (kontekst słowny). Znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron mają również ich późniejsze oświadczenia oraz zachowania, a więc tzw. kontekst sytuacyjny (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 roku, III CZP 1995, Nr 12, poz. 168). Niezależnie od powyższego, z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem, przy czym nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Argumenty językowe (gramatyczne) schodzą w tym wypadku na drugi plan, ustępując argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że wykładnia oświadczeń woli stron zawartych w pismach z dnia 17 i 19 listopada 2010 roku dokonana przez Sąd Okręgowy nie odpowiada zaprezentowanym wymaganiom interpretacyjnym. Wadliwa jest przede wszystkim konkluzja, że nie wyrażają one zgodnej woli stron.

Wskazać należy, że w piśmie z 17 listopada 2010 roku powód, powołując się na niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiające zakończenie robót w wymaganym terminie, zwrócił się do pozwanego z prośbą o „przedłużenie terminu zakończenia zadania do dnia 20.12.2010 r.”. W odpowiedzi na powyższe, pozwany pismem z dnia 19 listopada 2010 roku stwierdził, że „wyraża zgodę na przedłużenie terminu robót /.../ na podstawie umowy Nr (...) z dnia 22.09.2010 r. do dnia 30.11.2010 r.”. Literalne brzmienie pisma pozwanego nie pozostawia żadnych wątpliwości, że wyraził on zgodę na przedłużenie wykonania umowy do dnia 30 listopada 2010 roku. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zeznania M. J. nie mogły skutecznie podważyć znaczenia użytych w piśmie z dnia 19 listopada 2010 roku sformułowań. Wobec kategorycznego brzmienia tego pisma, nie można podzielić wyrażonego przez świadka poglądu, że pismo tej treści stanowiło jedynie „sygnał, że wyrażamy zgodę na zmianę terminu realizacji robót do dnia 30.11.10”. Forsowane przez pozwanego stanowisko, że wyrażenie zgody na przedłużenie terminu oznaczało wyłącznie jego gotowość do zawarcia aneksu do umowy, który skutecznie zmodyfikowałby termin wykonania przedmiotu umowy, nie mogło zatem zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego. Jednocześnie, stanowczego podkreślenia wymaga, że zgodnej woli stron nie wyklucza tu w żadnym wypadku okoliczność, iż powód zwracał się o „przedłużenie terminu zakończenia zadania do dnia 20.12.2010 r.” W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że pozwany wyraził zgodę na przedłużenie tego terminu do dnia 30 listopada 2010 roku stanowi wyłącznie wynik kompromisu, jaki strony osiągnęły w tym zakresie.

Rozstrzygając tę kwestię w dalszej kolejności wskazać trzeba, że pozwany w analizowanym piśmie z dnia 19 listopada 2010 roku zwrócił uwagę, że „w związku z przedłużeniem terminu zakończenia robót należy przedłożyć aneks

do zabezpieczenia należytego wykonania robót”. Na tej podstawie, pozwany bronił się przed żądaniem powoda, konsekwentnie podnosząc, że taki aneks nie został przedłożony. Jednakże, uważna i wnikliwa lektura umowy stron nieuchronnie prowadzi do wniosku, że w żadnym z jej postanowień zmiana terminu wykonania umowy nie została jednak uwarunkowana udzieleniem zabezpieczenia należytego wykonania umowy w wysokości 5%. Powyższe, zupełnie uszło uwadze Sądu Okręgowego, który z zupełnie niezrozumiałych względów uznał ten warunek za konieczny. Przewidziane w § 19 umowy zabezpieczenie niewątpliwie stanowi warunek zastrzeżony na korzyść pozwanego, jako zamawiającego, ale w żadnym razie nie zastrzeżono, aby był to warunek konieczny. Z tego względu, zbyt daleko idące okazały się wywody Sądu Okręgowego, który w pisemnych motywach swego orzeczenia podkreślał, że brak powyższego, skutkowało zmianą postanowień umowy na niekorzyść pozwanego, „bowiem wydłużony termin do wykonania umowy łączącej strony wbrew § 19 nie zostałby zabezpieczony”. Owszem, słuszność tego stwierdzenia nie budzi zastrzeżeń, ale na tej podstawie nie można wnioskować o obligatoryjności spełnienia tego warunku. Tym bardziej, że już literalne brzmienie pisma pozwanego z dnia 19 listopada 2010 roku wskazuje, że wyrażenie przez pozwanego zgody na przedłużenie terminu wykonania umowy w żadnym razie nie zostało uzależnione od wezwania powoda do przedłożenia aneksu do zabezpieczenia należytego wykonania robót nastąpiło. Wręcz przeciwnie, sposób jego zredagowania wskazuje, że wezwanie to zostało skierowane już po wyrażeniu przez pozwanego zgody na przedłużenie terminu zakończenia prac do dnia 30 listopada 2010 roku.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że niewątpliwie doszło do przedłużenia terminu wykonania umowy łączącej strony. Konstatacja ta prowadzi do wniosku, że pozwany w nieuprawniony sposób obciążył powoda karą umowną za zwłokę w jej realizacji w okresie od 19 listopada do 30 listopada 2010 roku. W tych okolicznościach, bezprzedmiotowe okazały się zarzuty apelacji naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 484 § 2 k.c. związane z żądaniem miarkowania kary umownej z uwagi na wykonanie przez powoda całego zobowiązania i rażąco wygórowany charakter kary umownej.

Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił więc zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 81 476 zł. Takie rozstrzygnięcie skutkowało koniecznością zmodyfikowania orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania za I instancję. Nadmienić trzeba, że w przypadku cofnięcia pozwu zasadą jest, iż obowiązkiem zwrotu kosztów procesu obciążony jest powód (art. 203 § 2 i 3 k.p.c.). W okolicznościach sprawy o kosztach postępowania należało zatem orzec na nowo, na podstawie art. 100 k.p.c., ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o § 2, 4, 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.) i mając na uwadze, że strony wpłaciły zaliczki na poczet wynagrodzenia opiniujących w sprawie biegłych. Jednocześnie, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać na rzecz skarbu Państwa od powoda kwotę 326,87 zł i od pozwanego kwotę 50,60 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu orzeczono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1349 ze zm.).